

Claudio Monteverdi | Lament Ariadny

Muzyczny lament na gitarę barokową

Z drugiej opery [Monteverdiego](#), zatytułowanej *L'Arianna*, dotrwał do naszych czasów tylko jeden fragment muzyczny – lament tytułowej bohaterki, rozpaczającej po odejściu Tezeusza. Nad kompozycją *Ariadny* od początku ciążyło fatum. Zamówienie na [operę](#), która w lutym 1608 roku miała uświetnić uroczystości weselne Francesca Gonzagi z Margheritą di Savoia, wyszło od jego ojca Vincenza, władcy Mantui. Monteverdi przebywał wówczas w Cremonie, gdzie we wrześniu 1607 zmarła jego żona, zostawiając go w żałobie z dwójką synów. Księżę postanowił, że kompozytor napisze muzykę do tekstu Ottavia Rinucciniego, po czym niezwłocznie ściągnął obydwu twórców do Mantui. Choć pracowali w nieludzkim pośpiechu, opera była gotowa dopiero w styczniu. Ślub przesunięto, rozpoczęły się intensywne próby. W marcu całe przedsięwzięcie stanęło pod znakiem zapytania: sopranistka Caterina Martinelli, wykonawczyni głównej roli, a zarazem faworyta księcia Vincenza, zmarła na ospę. W ostatniej chwili zastąpiła ją Virginia Ramponi-Andreini, zwana „La Florinda”, która opanowała ponoć całą partię w zaledwie sześć dni. Prapremiera *Ariadny* odbyła się ostatecznie 28 maja 1608 roku. Monteverdi jeszcze dwadzieścia lat później skarżył się w liście do przyjaciela, że okoliczności pracy nad tym utworem i jego niemalże wpełzły do grobu.

Być może *Lament* zachował się tylko dzięki temu, że Monteverdi postanowił wydać go osobno: w 1614 roku jako pięciogłosowy [madrygał](#), w 1623 jako monodię akompaniowaną, w 1643 zaś pod postacią [hymnu](#) *Lamento della Madonna*. W operze *Lament* pełnił funkcję rozbudowanego recytatywu, złożonego z pięciu części przerywanych interwencjami chóru. Późniejsi badacze wielokrotnie podkreślali jego niezwykłą siłę wyrazu oraz retoryczną i syntaktyczną zgodność z librettem Rinucciniego. Amerykański historyk opery Mark Ringer porównywał *Lament Ariadny* z najcelniejszymi monologami z tragedii Szekspira, zwracał też uwagę na nowatorstwo zastosowanych przez Monteverdiego środków ekspresji muzycznej, jego zdaniem równie przełomowych, jak w późniejszej o dwa i pół wieku *Liebestod z Tristana i Izoldy* [Wagnera](#). Dobitnym przykładem innowacyjności kompozytora jest użycie akordu septymowego w akompaniamentcie do początkowych słów Ariadny *Lasciatemi morire* (Pozwólcie mi umrzeć) – jedna z bardziej pamiętnych ewokacji rozpachy w dziejach muzyki europejskiej.

Lamento d'Arianna powstał zapewne w ostatniej fazie przygotowań do premiery, już po śmierci Martinelli, z myślą o wyjątkowych walorach wokalnych i aktorskich La Florindy, znanej przede wszystkim z występów w spektaklach *commedia dell'arte*. Znalazł wielu naśladowców, dzięki którym *lamento espressivo* stało się nieodłącznym elementem włoskiej opery w XVII wieku. W czasach współczesnych bywa wykonywany zarówno w wersji madrygałowej, jak i solowej z akompaniamentem – także przez mezzosoprany, a nawet głosy męskie.

Dorota Kozińska

Fot. Ariadna i Bachus na obrazie Tycjana, Wikimedia Commons, PD